

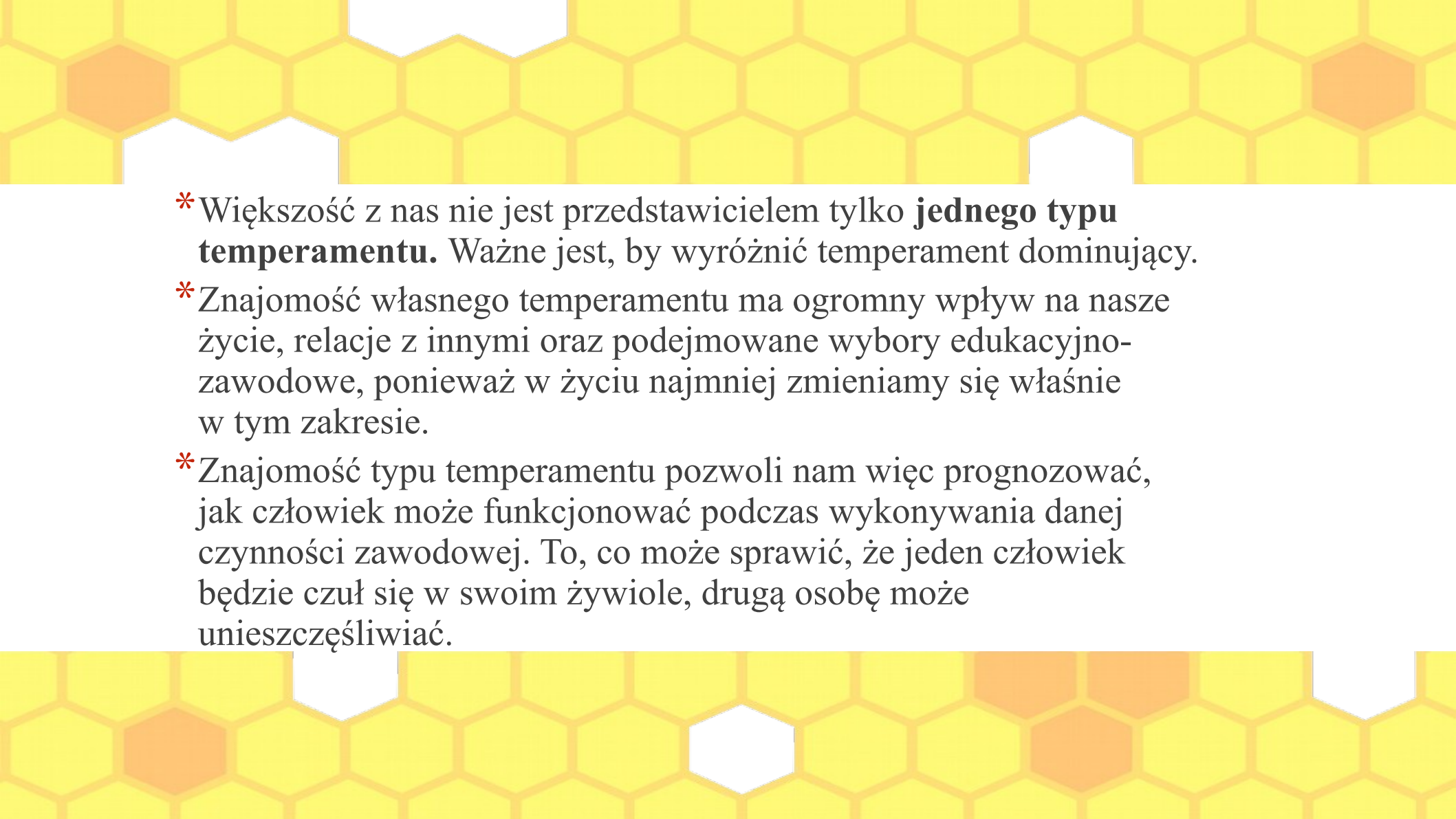


Temperament jak z bajki.



# \* Co o temperamencie powinien wiedzieć każdy?

\* Temperament możemy określić jako zespół cech wewnętrznych, które wpływają na nasze zachowanie, sposób reagowania. Można powiedzieć, że temperament jest nam przekazywany genetycznie - dziedziczymy go po naszych przodkach. Oznacza to, że temperament jest mało podatny na oddziaływania wychowawcze i społeczne, ogólnie mówiąc jest mało podatny na jakiegokolwiek zmiany, jednak nad niektórymi cechami możemy popracować.

- 
- \*Większość z nas nie jest przedstawicielem tylko **jednego typu temperamentu**. Ważne jest, by wyróżnić temperament dominujący.
  - \*Znajomość własnego temperamentu ma ogromny wpływ na nasze życie, relacje z innymi oraz podejmowane wybory edukacyjno-zawodowe, ponieważ w życiu najmniej zmieniamy się właśnie w tym zakresie.
  - \*Znajomość typu temperamentu pozwoli nam więc prognozować, jak człowiek może funkcjonować podczas wykonywania danej czynności zawodowej. To, co może sprawić, że jeden człowiek będzie czuł się w swoim żywiole, drugą osobę może unieszczęśliwić.

- kocha towarzystwo
- z łatwością nawiązuje kontakty
- ma duże poczucie humoru
- wesoły i spontaniczny
- optymista
- ruchliwy
- szczery
- łatwo przebacza
- chętnie angażuje się w nowe działania
- duży urok osobisty
- trudności go nie zniechęcają
- lubi dobrą zabawę i nowe wyzwania
- nie boi się zmian
- kreatywny
- twórczy i „barwny”



**SANGWINIK**

**\*Sangwinik  
zalety**

- podatny na wpływy
- niestały w uczuciach, obietnicach
- nie zawsze można na nim polegać
- chaotyczny w działaniach
- szybko się zniechęca
- bierze na siebie zbyt dużo zadań
- ma słomiany zapal (nie zawsze kończy to, co zaczął)
- czasem zbyt gadatliwy
- ma trudności z odmawianiem
- ma problemy z poczuciem czasu
- ma tendencję do subiektywnych sądów
- zazwyczaj nie planuje rozwiązań
- mówi prędzej niż myśli, potem tego żałuje
- nie dostrzega swoich wad

\* **Sangwinik**  
**wady**

- urodzony przywódca
- ma silną wolę
- dobry organizator
- trudno go czymś zrazić i zniechęcić
- konsekwentny
- wytrwały w realizacji podjętych działań
- lubi działać w sposób przemyślany, zaplanowany
- łatwo znajduje wyjście z sytuacji
- szybki, odważny
- zdecydowany w działaniu
- nie zniechęca się trudnościami
- umie zapalić innych do działania
- uparcie dąży do celu



**\* Choleryk  
zalety**

- › gwałtowny
- › wybuchowy
- › lubi dominować
- › uważa, że zawsze ma rację
- › nie potrafi przyznać się do błędu, mimo iż może ich żałować
- › potrafi zranić słowem
- › nie lubi ustępować
- › zawsze musi postawić na swoim
- › sukcesy napawają go dumą
- › mało uczuciowy, niewspółczujący

\* **Choleryk**  
**wady**

- wrażliwy
- delikatny
- często posiada jakiś talent artystyczny
- długo pamięta smutne sytuacje
- stały w uczuciach
- wierny przyjaciel
- potrafi poświęcić się dla dobra innych
- działa wg planu
- zorganizowany
- lubi spokój
- zdolności analityczne
- sumienny



\*Melancholik  
zalety



- › trudno nawiązuje nowe znajomości
- › życie traktuje zbyt serio, dlatego łatwo popada w depresję
- › nie jest towarzyski
- › nieufny wobec ludzi
- › niezdecydowany
- › niechętnie wyraża opinie
- › nie lubi pracować pod presją

\* **Melancholik**  
**wady**

- › uprzejmy i życzliwy
- › dokładny
- › opanowany
- › wyraża przemyślane opinie
- › wierny przyjaciel
- › konsekwentny i wytrwały
- › zrównoważony
- › trudno go zdenerwować
- › akceptuje ludzi takimi, jakimi są
- › dobry słuchacz
- › zgodny



\* **Flegmatyk**  
**zalety**

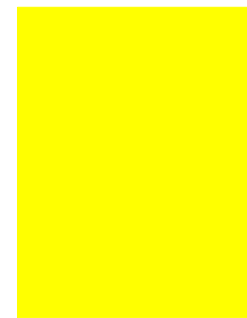
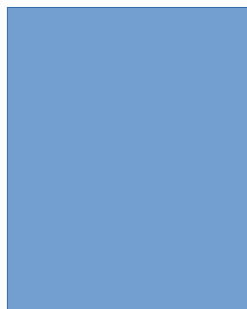
- › nie okazuje emocji, zamknięty w sobie
- › skłonny do powolności i lenistwa
- › częściej obserwator niż uczestnik życia
- › lubi samotność - unika towarzystwa
- › bierny
- › nie lubi zmian i nowych sytuacji
- › zbyt spokojny

\* **Flegmatyk**  
**wady**



## Sprawdź czy umiesz rozpoznać typy temperamentów.

Przeczytaj bajkę o czterech królewiczach ubranych w płaszcze:



Wypisz cechy określające królewicza zgodnie z kolorem jego płaszcza.

## Bajka o czterech królewiczach

Dawno, dawno temu we wspaniałym zamku żyli wraz z rodzicami czterej królewicze. Zamek otoczony był wysokim murem, w którym była tylko jedna furтка, ale klucz do niej mieli królewscy rodzice. Królewicze wspólnie spędzali wiele czasu. Jako rodzeństwo byli do siebie bardzo podobni, ale też znacznie się różnili. Uczyli się, bawili, psocili.

W miarę upływu czasu rośli i rosła w nich ochota zobaczenia świata poza murem. Chłopcy dwukrotnie prosili już rodziców o pozwolenie wyjścia na zewnątrz. Król i królowa nie zgadzali się jednak, tłumacząc królewiczom, że są jeszcze zbyt mali i niedoświadczeni, aby wyruszyć w wielki świat. Aż pewnego dnia, gdy królewicze poprosili po raz trzeci, rodzice po chwili namysłu wręczyli im klucz od furtki; pozwolili opuścić mury zamku.

Wielka radość wstąpiła w serca chłopców. Natychmiast rozpoczęli przygotowania do wyprawy.

Pierwszy z królewiczów pobiegł do swoich komnat. Ze śpiewem w ustach i okrzykami radości zaczął pakować się do drogi. Z rozmachem pootwierał wszystkie szafy, kufry i skrzynie, wyrzucił ich zawartość na podłogę, przymierzał wszystkie stroje. Robił dookoła siebie moc zamieszania i bałaganu. W marzeniach widział siebie zdobywcą najwyższych gór, odkrywcą nieznanych lądów, pogromcą dzikich zwierząt. Gotowy do drogi sięgnął po raz ostatni do szafy i wyciągnął z niej płaszcz w kolorze czerwonym. Okrył się nim i wrócił do braci.

W tym czasie drugi królewicz energicznie przemierzał swoje komnaty. Lekko zdenerwowany, krytycznym okiem spoglądał na swoje ubrania. Wiele z nich próbował przymierzyć, ale robił to zbyt niecierpliwie, zbyt gwałtownie. W efekcie w krótkim czasie brodził w stercie poszarpanych, pogniecionych, pozbawionych guzików ubrań.

W końcu zerwał z wieszaka płaszcz w kolorze żółtym, owinął się nim, trzasnął drzwiami tak, że zadźwięczały szyby w całym zamku i dołączył do braci.

Do wyprawy przygotowywał się także trzeci królewicz. Powoli i dokładnie pakował swój plecak. Starannie sprawdzał, czy wszędzie są przyszyte guziki, czy nie ma dziur. Dobierał stroje na każdy typ pogody. Nie śpieszył się. Wiedział, że od starannego przygotowania mogą zależeć losy wyprawy. Na końcu uporządkował komnaty i okrył się płaszczem koloru zielonego. Zanim dołączył do braci, zajrzał jeszcze do zamkowej spiżarni i zabrał spory zapas jedzenia.

Najdłużej trwały przygotowania ostatniego – czwartego królewicza. Ten stanął pośrodku swoich komnat i zapłakał gorzko. Zupełnie nie wiedział, co ma ze sobą zabrać, jak się przygotować. Bezradnie rozglądał się dookoła, trochę bał się podróży, wolał zostać w domu. Popędzany przez braci, ciężko westchnął i wyciągnął z kufra płaszcz w kolorze niebieskim.

Czterej królewice pożegnali się z rodzicami, przekręcili klucz w furtce i z niecierpliwością wyruszyli w świat.

Pierwszy biegł Czerwony. Podskakiwał, pogwizdywał, wymachiwał rękami, co chwila słychać było jego radosne okrzyki. Za nim energicznie kroczył Żółty. Mocno i pewnie stawiał kroki, patrzył przed siebie, nie rozglądał się dookoła. Na końcu, powoli i spokojnie szedł Zielony. Kroki stawiał rozważnie, omijał kamienie i kałuże i od czasu do czasu sięgał do zapasów jedzenia (cukiereczek, ciasteczko, jabłuszko – trzeba przecież dbać o siebie). Pochód

zamykał Niebieski. Szedł wolno, rozglądając się dookoła. Z zachwytem szeroko otwierał oczy. Świat wydawał mu się taki piękny, taki niezwykły. Niestety, bracia Czerwony i Żółty ciągle go popędzali. On próbując dorównać krokom ciągle potykał się i przewracał. Mimo to czuł się szczęśliwy.



Bracia dotarli do brzegów rzeki. Nie było jednak mostu. Nagle Czerwony dostrzegł kołyszącą się na falach łódkę. Bez chwili namysłu wskoczył do niej złapał za wiosła, zaczął nimi wymachiwać w prawo i lewo. Po chwili w łódce był także Żółty. Usiadł na dziobie i objął dowództwo przeprawy. Poganiał pozostałych braci. Zielony, zanim wszedł do łódki, najpierw starannie sprawdził, czy jest solidna, czy nie ma dziur, czy jest bezpieczna. Zajął miejsce z tyłu i od razu zabrał się do jedzenia. Największy kłopot był z Niebieskim. Był wręcz przerażony perspektywą takiej podróży. Stał bezradnie na brzegu, a po policzkach płynęły mu łzy. W końcu Żółty się zdenerwował i po prostu wsadził brata na pokład. Ten wystraszony przycupnął na dnie, zamknął oczy i z niepokojem czekał, co będzie dalej. Odbili od brzegu.

Czerwony energicznie wiosłował, rozchlapując wodę. Nagle wiosła wypadły mu z ręki i popłynęły z nurtem rzeki. Żółty aż zsiniał ze złości. Między nim a czerwonym wybuchła awantura. W tym momencie dał się słyszeć nieśmiały szept Niebieskiego, że tak naprawdę nic wielkiego się nie stało. Woda jest spokojna, niezbyt głęboka, a płynąć z prądem też jest przyjemnie. W końcu gdzieś przecież dobiją do brzegu. Bracia posłuchali Niebieskiego. Umilkli i podziwiali piękno okolicy. Niebieski umiłował im czas śpiewem i wierszami. Zielony częstował wszystkich swoimi zapasami. Czerwony bawił swoim śmiechem, a Żółty pilnował bezpieczeństwa. Czterej królewicze nigdy nie wrócili do swojego zamku. Do dziś wędrują po świecie. Są zawsze razem. Czasem się kłócą, ale bardzo, bardzo się kochają. Ty też na pewno kiedyś ich spotkasz.

Czy wiesz jakie typy temperamentów  
reprezentowali królewicze?



*A jaki jest Twój typ temperamentu?*



*Co może się wydarzyć, jeżeli  
wyberzemy zawód nieodpowiedni  
do naszego temperamentu?*

*Jakich trudności może doświadczać osoba, która wybrała  
nieodpowiedni zawód do własnego temperamentu?*

## W jakich zawodach sprawdzą się poszczególne typy temperamentów?

**Melancholik** dobrze będzie funkcjonował w pracy, gdzie:

- nie ma presji czasu;
- nie ma konieczności częstych kontaktów międzyludzkich;
- jasno określone są oczekiwania;
- może wykonywać zadania w ciszy i spokoju, bardzo dokładnie i skrupulatnie

**Flegmatyk** dobrze będzie funkcjonował w pracy, gdzie

- panują dobre relacje międzyludzkie;
- nie musi wykazywać się inicjatywą;
- wykonuje się rutynowe czynności;
- przebywa pod kontrolą innych;
- ma jasno określone obowiązki

**Sangwinik** dobrze będzie funkcjonował w pracy, gdzie

- może mieć kontakt z innymi ludźmi;
- nie ma konieczności wykonywania rutynowych czynności;
- może przejąć inicjatywę oraz wykorzystać swoją kreatywność;
- nie musi wykonywać czynności bardzo dokładnie i precyzyjnie;
- nie musi działać wg planu i sztywnych ram postępowania

**Choleryk** dobrze będzie funkcjonował w pracy, gdzie

- sam może podejmować szybkie decyzje i organizować swoją pracę;
- nie ma konieczności wykonywania rutynowych czynności;
- ma możliwość awansu i uznania;
- widoczny jest rezultat;
- podejmuje się wyzwania



# **Powodzenia w odkrywaniu własnego temperamentu!**

W razie pytań lub wątpliwości proszę pisać na maila: [k.filipczuk@sp82.edu.gdansk.pl](mailto:k.filipczuk@sp82.edu.gdansk.pl)

